

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 10/154, cena 10 zł
10-24 maja 1987 r.

1 MAJA 87 Majowe święta poprzedzone były rewizjami i zatrzymaniami w całym kraju. We Wrocławiu od 6 do 10 IV przeprowadzono rewizje w kilkudziesięciu mieszkaniach. W dniach od 24 do 28 IV ponowiono akcję na jeszcze szerszą skalę, urządzając kotły w mieszkaniach (m.in. u Tadeusza Piątka przy ul. Rógowskiej 172 i u Doroły Marcinkowskiej przy ul. Ulanowskiego 2), nekając również rodziny osób podejrzewanych o kolportaż i działalność w SW. 29 i 30 IV liczne patrole kontrolowały samochody, legitymowały przechodniów poszukując liderów dolnośląskiej „Solidarności”, którzy zapowiedzieli udział w 1-majowej niezależnej manifestacji.

1 V o 12.10 rozszpano po całej wrocławskiej Starówce ulotki, wzywające na 12.30 do niezależnej demonstracji na pl. Nankiera, a przy ul. Świdnickiej koło Rynku odezwał się ukryty megafon. O 12.25 na pl. Nankiera zebrało się ok. 500 osób z przywódcami „S” na czele. Po chwili na miejscu zbiórki byli zomowcy i tajniacy. Milicja używała pałek, demonstranci trwali trzymając się pod ręce. W trakcie pakowania zatrzymywanych do więźniarek usiłował uciec Władysław Frasyniuk. Dopadnięty został w bramie i brutalnie pobity. Dopiero nadbiegający tajniak okrzykiem „to Frasyniuk!” uwolnił go od rozjuszonych zomowców. Znanych SB-kom działaczy wyłapywano również w dalszej odległości od pl. Nankiera. Np. Leszka Budrewicza i towarzyszącego mu obywatela Węgier zatrzymano o 15 – dwie godziny po wszelkich manifestacjach – niedaleko hotelu „Wrocław”. Około 13 na pl. Nankiera zapanał spokój. Wcześniej, ok. 12 młodzież próbowała zawiązać niezależny pochód na pl. Kirowa. Ok. 13 ludzie usiłowali zebrać się również na pl. Dzierżyńskiego.

Ogółem we Wrocławiu zatrzymano ok. 100 osób, m.in.: Cz. Borowczyka, L. Budrewicza, W. Frasyniuka, W. Giermka, R. Guzowskiego, P. Kociębę, Z. Kopystyńskiego, S. Kościowa, A. Kowalskiego, B. Labudę, A. Lenkiewicza, B. Makarskiego, M. Muszyńskiego, Cz. i K. Niečko, J. Piniora, W. Sidorowicza, E. Szumiejkę, J. Waszkiewicza, J. Winnika, wielu skazano na grzywny po 50 tys. zł. Wśród zatrzymanych znalazło się też kilku uczniów szkoły średniej, którzy o 8 rano wybrali się na ryby. Zwiniecy z wędkami, spotkali się w jednej celi z W. Frasyniukiem. Twierdzą, że nie żałują.

Przyjęta forma wezwania do manifestacji niezależnej (bez uprzedniego ogłoszenia godziny i trasy) wydaje się obiecująca. Mimo wcale nie mniejszej ostrości miasta niż w latach poprzednich, udało się próby takich manifestacji.

Partyni pochód tradycyjnie był ogrodzony płotami i milicją. Próby niezależnych manifestacji miały miejsce również w Gdańsku, Jastrzebiu, Łodzi, Nowej Hucie, Poznaniu, Szczecinie i Warszawie. (Inf. wt.)

Z PRASY ŚWIATOWEJ xx Według tygodnika „Economist” Układ Warszawski ma w Europie o 95 dywizji więcej niż Pakt Atlantycki. W ludziach przewaga ta wynosi 1,4 mln. żołnierzy, w czołgach 27 000, w działach (kaliber 105 mm i więcej) 22 500, w samolotach 3 400.

xx Brytyjski biuletyn specjalizujący się w problematyce wojskowej „Jane's Defence Weekly” podał, że w lipcu 1986 r. Wietnam podpisał z Tranem kontrakt wartości 400 mln. dolarów na dostawę amerykańskiego uzbrojenia pozostawionego w Wietnamie Pół. w tym 80 czołgów M-48, 200 transporterów typu M-113.

xx Bolskie ministerstwo sprawiedliwości potwierdziło doniesienia prasowe o pobycie delegacji sowieckich władz bezpieczeństwa w siedzibie federalnego urzędu kryminalnego w Wiesbaden. Podczas wizyty sowieckim „kolegom” zaprezentowano aparaturę umożliwiająca zidentyfikowanie ludzi na podstawie nagranej rozmowy telefonicznej. Aparatura wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie speców KGB. Czy doszło do transferu technologii – nie wiadomo.

- xx Tygodnik „Ogoniok” w reportażu z Piet-ozawodzka, stolicy Karelii, stara się znaleźć wytłumaczenie skandalu w szeregach miejscowej milicji, skandalu, funkcjonariuszy wyjaśnił: „kiedy ubierzesz mundur, kiedy idziesz po mieście, to jesteś już innym człowiekiem. Czujesz swoją władzę. Naród ma taką milicję na jaką zasługuje”. „Ogoniok” nie zgadza się z tą opinią. Przychyła spraw wewnętrznych w Karelii nie słuchał sekretarza, a komitet obwodo 79. KPZR nie miał wpływu na ministerstwo. Trudno w obu ocenach dopatrzeć się istotnej różnicy.
- xx Moskiewski tygodnik „Niedziela” informuje o wzroście śmiertelności niemowląt w ZSRR. W 1985 r. średnio 26 niemowląt na 1000 nie dożywało roku. Na wsi sytuacja jest znacznie gorsza niż w miastach i wskaźnik umieralności wynosi 32 niemowląt na tysiąc urodzeń.
- xx Sensacją stał się łotewski film dokumentalny Jurisa Podņiekša „Czy łatwo być młodym?”. Nie dziwota. Komentarz licealisty do zdjęć uczniowskiej warty honorowej przed pomnikiem rewolucyjnych strzelców łotewskich: „dla nas to teatr i do tego teatr dla dorosłych, w którym zgodziliśmy się uczestniczyć”. Wypowiedź punka: „jesteśmy waszymi dziećmi i to wysięcie uczynili nas takimi. Swoją dwulicowością, kłamstwem, tym, że w słowach zawsze macie rację i jesteście prawi, a w życiu działacie zupełnie inaczej”. Słowa żołnierzy, którzy wrócili z Afganistanu: „ja wiem, że spełniłm swój obowiązek, ale po powrocie zostaje w nas poczucie czegoś brudnego” oraz „tego się nie da zapomnieć”.
- xx 7500 Kubańczyków pracować będzie na Syberii, koło Chabarowska, przy wyрубie 20 tys. km² lasów. Pierwsza partia 250 mężczyzn i 41 kobiet przybędzie już w najbliższym czasie. Oficjalnie operacja ma służyć poprawie terminowości dostaw radzieckiego drewna i produktów drewnopochodnych na Kubę. Mniej oficjalnie mówi się o konieczności spłaty długów i pozbyciu się co aktywniejszego elementu wśród młodzieży kubańskiej, której coraz mniej podobają się rządy Castro.
- xx Ostro spadły rumuńskie obroty zagraniczne. W ub. r. stanowiły one zaledwie 77% obrotów z 1984 r. i to przy prowadzeniu polityki eksportowania co się do i po każdej cenie jaką zapłacą. Zdaje się już niewiele zostało.
- xx Marcowe limity zużycia energii elektrycznej w Rumunii wynosiły od 30 kWh na kawalerkę po 57 kWh na mieszkanie 4 pokojowe i większe. (1 kWh = 10 godz. pracy żarówki 100 W). Nieszczędni płacą 2-4 krotnie wyższe ceny za energię. Prasa zalecała używanie żarówek 15 watowych i tylko w pokoju, w którym się przebywa, wyłączenie na zimę lodówek, nie używanie pralek i odkurzaczy, wyłączenie oświetlenia klamek schodowych. Przyczyn tragedii w energetyce nie podano, ale powszechnie wiadomo, że w elektrowniach nie wykonano na czas i jak należy letnich remontów i nie uruchomiono nowych mocy, chociaż od 2 lat energetyka rumuńska jest zmilitaryzowana.
- xx Celem Moskwy jest zdobycie przewagi militarnej nad Ameryką - taki sens był zawarty w wypowiedzi Henry Kissingera dla tygodnika „Newsweek”.

PRZEPROSINY W numerze 1 z sierpnia 1984 r. pisma „Myśli” redagowanego przez członków Solidarności Walczącej zamieszczony został anonimowy artykuł, zawierający pomówienia pod adresem pana J. Garzteckiego.

Juliusz Garztecki, żołnierz kampanii wrześniowej odznaczony Krzyżem Walecznych i przedstawiony do krzyża Virtuti Militari, b. oficer Komendy Głównej Armii Krajowej, długoletni więzień polityczny w czasach stalinowskich, kierownik działu kulturalnego w redakcji „Po Prostu” 1955-57, założyciel (legitymacja nr 1) i pierwszy wiceprezes „Klubu Krzywego Koła”, jest człowiekiem zniechodzoną przez bezpiekę, Sekretarz generalny Partii Polskich Socjalistów 1976-81. Internowany w okresie stanu wojennego, został zwolniony na interwencję Międzynarodówki Socjalistycznej i osobście kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego. Obecnie p. Garztecki jest na emeryturze.

Redakcja „Myśli” została wprowadzona w błąd i nie dołożyła należytej staranności dla weryfikacji publikowanego artykułu. Z wyrazami najwyższego ubolewania przepraszamy p. Juliusza Garzteckiego za zamieszczenie w piśmie członków naszej Organizacji krzywdzącego go tekstu. Przeprosiny zamieszczamy tutaj gdyż „Myśli” ostanio nie wychodzą.

Ag. inf. SW

OPRAWCY NA MUZEALNEJ Sławomir Kowalik uczeń 3 klasy III LO we Wrocławiu został zatrzymany 24 IV 87 wraz z rodzicami po rewizji w ich mieszkaniu, gdzie znaleziono pojedyncze egz. „bibuły”. Na Komendzie Wojewódzkiej przy Muzealnej bito go pałką po gołych piętach. Funkcjonariusz wyjmujący z kasy pancernej dwie pałki – białą i czarną – pytał, którą woli dostać. Biło dwóch SB-ków w cywilu, nadzorował chorąży SB – Krzysztof Jędrzejewski (takim nazwiskiem wylegitymował się podczas rewizji). Na chłopcę próbowano wymusić zeznanie, że należy do grupy terrorystycznej szykującej zamach na Papieża. Trzymano go w sumie 24 godz.; w tym kilkanaście godzin bez picia i jedzenia w celi 2x4 m, w której stale przebywało kilkanaście osób – jednym wprowadzano; drugich wyprowadzano. Rodzice chłopca poinformowali o wszystkim Komitet Rodzicielski i dyrekcję szkoły.

Przyp red.: Zaryt przygotowania zamachu na Papieża przez licealistę można by zbyć krótko – absurd. Nie jest to jednak jedyny przypadek, o którym wiemy, że podczas ostatniej fali przesłuchań SB-cja sugerowała związek przesłuchanego z rzekomo przygotowywanym spiskiem na życie Papieża w trakcie Jego III Pielgrzymki do kraju. Przyznajemy – chodzą nam ciarki po plecach. O co tu chodzi?

LIST OTWARTY ANTONIEGO LENKIEWICZA

Szeroko, przez kilka dni i na wiele sposobów powtarzano w środkach masowego przekazu bełkotliwy komunikat PAP głoszący:

- 1) że w dniach 24–25 kwietnia br. funkcjonariusze SB przeprowadzili ogólnokrajową operację prewencyjną ujawnienia struktur „Solidarności Walczącej”;
- 2) że „przeprowadzono 537 rozmów”;
- 3) że „objęto operacją prewencyjną .. większość kierownictwa Solidarności Walczącej, włącznie z tzw radą polityczną tej struktury, między innymi ... z Antonim L.”.

Niezależnie od całej bełkotliwości, naiwności i dosyć oczywistej absurdalności kojarzenia mojej osoby z wyżej cytowanym tekstem i kryptoniem „Antoni L.”, uważam za swój obowiązek podać do publicznej wiadomości co następuje:

W czasie od 23 do 26 kwietnia br. przebywałem poza Wrocławiem i osobiście nie zostałem objęty popularyzowaną w komunikacie PAP „operacją”. Represje uderzyły tym razem bezpośrednio Zofia Karniej, 53-308 Wrocław, ul. Kamienna 4/98 uczennica 4 kl. Liceum Med. we Wrocławiu

rednio w moją rodzinę. 24 kwietnia do naszego mieszkania wtargnęło 4 mężczyzn. Nie legitymując się i nie wyjaśniając co jest celem ich „wizyty”, zrzucaли na podłogę książki i różne przedmioty użytku domowego. Bez żadnego uzasadnienia zabrali wszystkie kasety Video (dwie z nich są własnością księdza Stanisława Kardasza z Torunia i zawierają filmowy zapis wyprawy w Himalaje, inne dotyczy kronik z lat 1914–1935 ze szczególnym uwzględnieniem Józefa Piłsudskiego).

Zonę moją przez 28 godzin przetrzymywano w areszcie komisariatu MO przy ul. Jaworowej, uniemożliwiając jej zaplanowany wcześniej wyjazd do rodziny. Osoby zaniepokojone „zniknięciem” Danuty Lenkiewicz, były oficjalnie informowane, że MO nic nie wie o jej miejscu pobytu.

W zestawieniu z powyższymi faktami jak cyniczną kpinę odbieram treść i tytuł komunikatu PAP w „Gazecie Robotniczej” z 27 IV br.: „Działania prewencyjne zmierzają do zapewnienia spokoju w kraju”.

Ww, 30 IV 1987

Prokuratura Rejonowa Wrocław Śródmieście, ul. Podwałe 30

Od ponad 2 miesięcy czuję się zagrożona. Jestem stale śledzona i inwigilowana. Jacyś mężczyźni jeżdżą za mną samochodami, niekiedy nie opuszczają mnie na krok. Ostatnio znowu dwa razy byłam zabierana do aresztu i na przesłuchania (10 i 24 IV). Tam każą mi składać oświadczenia na temat mej Matki, koleżanek i kolegów; straszą; że nie dadzą mi spokoju i że poznają ich metody w razie odmowy zeznań. Panowie z SB nachodzą nasz dom o różnych porach, rabują moje osobiste listy, notatki, pamiętki rodzinne. Konfiskują książki i gazetki.

W takim ciągłym napięciu nie mogę się uczyć do matury. Mam też bardzo utrudniony kontakt z Matką. Nie chcę jej narazić na towarzystwo SB, którego sobie obie nie życzymy.

Proszę Pana Prokuratora o spowodowanie zaniechania śledzenia, rewizji i przesłuchań.

Do wiadomości: moja matka i jej przyjaciele.

I- / Zofia Karniej

METODA KŁAMCÓW – FAŁSZYWKI

Od początku br. SB wypuszcza fałszywkę każdego, praktycznie, numeru „SW”. Podrzucają one na kłatkach schodowych, rozrzucają z samochodów, rozsyłane listownie na adresy działaczy „Solidarności” oraz innych osób cieszących się społecznym zaufaniem itp.

Zwykle każda fałszywka ma wstawkę SB-ckie, odróżniające się nie tylko specyficzną treścią ale i formą druku. Ok. 3/4 numeru jest nie zmieniane – po to aby utwierdzić wpłatane kłamstwa. Nie mamy rady na tak perfidne sposoby oszukiwania Czytelników. Pochlebiamy sobie, że właśnie nasze piśmo obrali SB-cy jako obiekt do fałszowania. Musimy być dla nich szczególnie nie do zniesienia. To i dobrze. Naszych stałych Czytelników prosimy o dementowanie fałszywek, o rozszerzanie kr.

Redakcja

KISZCZAK - JANOSIKIEM?

- Wielu obserwatorów sceny politycznej ze zdumieniem przyjęło najnowszą nominację szefa MSW na przew. komisji, której zadaniem jest odbieranie biurokratom telefonów i samochodów. Jedni się cieszą, aczkolwiek ta kuglarska sztuczka robienia nic nie znaczących gestów była już wielokrotnie odgrywana. Inni stukają się w czoło, po co gen. Kiszczakowi potrzebna jest ta rola w sprawie (patrz jego wystąpienie w Sejmie, gdzie z kamienną twarzą wyliczał sukcesy na froncie walki z telefonami i autami służbowymi). Sprawę rozsyfrowali tym razem nie ludzie z CIA lub redakcja „SW”, lecz sami biurokraci. Otóż cała na pozór socjalistyczna w treści i formie akcja ma na celu przygotowanie operacyjnego gruntu pod nagłą i masową wymianę kadry kierowniczej w gospodarce państwowej (mówi się, że do 60%). Ma to jednocześnie osłabić siły i klikę oraz zdynamizować aparat gospodarczy. Nowi, młodszy dyrektorzy i kierownicy mają swe stanowiska zawdzięczać rekomendacji... policji.

Przypominam, że przed grudniem 1981 inny generał wprowadził do fabryk i urzędów Wojskowe Grupy Operacyjne. Analogie nasuwają się same. Ciekawe czy gen. Kiszczak wygra tę bitwę? Osobiście nie wróżę mu sukcesów. J.L.

MNIEJ TELEFONÓW Odbierać instytucjami telefony, po to by przekazać tych parę tysięcy numerów osobom, które na nie czekają
WIECEJ NERWÓW (kto to sprawdzi?) I przedstawić te operacje jako społecznie dobroczynną - to potrafi jedynie komunistyczna propaganda. Dlaczego żaden komentator TV nie zapytał ile czasu i nerwów straci społeczeństwo na takiej „dobroczynności”. Wiadomo jak trudno się gdziekolwiek dodzwonić, aby coś się dowiedzieć lub załatwić trzeba jeździć po urzędach i instytucjach, wystawać w tasiemcowych kolejkach. Po redukcji telefonów setki tysięcy pentonów będą zmuszone więcej jeździć i wyczekiwać w dłuższych kolejkach. I pewno trzeba będzie zwiększyć liczbę urzędników... red.

GŁOSY I ODGŁOSY xx W tygodniu poprzedzającym 1 Maja miał miejsce strajk we wrocławskim „Polarze”. Na jednym z wydziałów strajkowało ok. 700 osób - żądano podwyżek płac o 8 tys. zł. Strajkujący odmówili wyłonienia delegacji i spisania postulatów. Sekretarzowi POP, który nawoływał ich do podjęcia pracy zagrozili wywiezieniem na taczakach. Dyrekcja zgodziła się na podwyżki. Po ok. 2 godz. strajk przerwano.

xx Głośno o II etapie reformy, o nowych inicjatywach pokojowych Układu Warszawskiego, a tymczasem z zakładów pracy dochodzą niepokojące sygnały o wyjątkowej rozbudowie działów tzw. produkcji specjalnej pracującej dla wojska. Np. fabryka sprzętu grzejnego „Predom-Termet” w Świebodzicach otrzymała ostatnio z wrocławskiego FAT-u 4 automaty tokarskie zaprogramowane głównie na wytwarzanie elementów żalnika do bomb lotniczych. W br. planowany jest prawie dwukrotny wzrost produkcji tych elementów. Nie pasuje nam to do rzekomo szczerego zamiaru Gorbaczowa wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu.

xx „Rząd chce leczyć gospodarkę PRL-u przy pomocy ekstraktu z papirusa, gadulstwa oraz zakleć typu: atestacja, restrukturyzacja, abrakadabracja, drugi etap, BUM-1” (za „Wiadomości”, nr 233)

xx W dnjach 1-3 maja br. ochotnicy superkontrywywiadu Solidarności Walczącej przeprowadzili operację prewencyjnego ujawnienia struktur tzw. Komitetu Obrony Kraju i niektórych innych tajnych grup oraz osób je wspomagających. Przeprowadzono wiele rozmów wyjaśniających, odstępując jednocześnie od środków nabijania w butelkę. Wśród osób objętych operacją była także większość tajnego kierownictwa „KOK” włącznie z tzw. radą policyjną tej struktury, m.in.: Florianem S., Czesławem K., Józefem C., Apolonią Z. i Miszą R. (Porównaj: Komunikat PAP, „GR” z 27 IV 87)

KOMUNIKAT Poczty SW: Do kolportażu przekazano znaczki o nominalnie 2X65 zł o tematyce związanej z Powstaniem Styczniowym. Część zysku przeznaczona jest na pomoc dla Polaków zamieszkałych w ZSRR.

DZIEKUJEMY Gniewko-2000, Katedra-10000, Igły-600, AKA-4320, Wirus-1000, Joanna-5000, Martin-5000, Kasia-500, 2%-12000, Zośka-6500, Australijczyk-2000, Cyryl-2000, Basał-500, Zielona Góra-2 kartki, Kaziu Lwowiak-zwycność, Czerwiec-100 \$, Kampania-300 Ł (komputer z Warszawy, jesień 86), Pomoc-250 Ł (Druk +radio), Długi-zdrowy.